**Jak rozwijać u dzieci myślenie przyczynowo- skutkowe? Skuteczne kroki…**

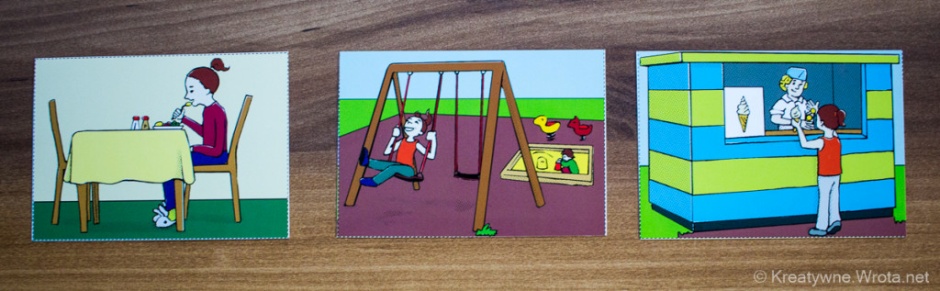
Z pomocą przy ćwiczeniach z zakresu myślenia przyczynowo-skutkowego przychodzi nam Wydawnictwo WiR i Panie:  Agnieszka Fabisiak-Majcher, Marta Korendo i Elżbieta Ławczys w pomocy z cyklu “Stymulacja i terapia” pt. “Myślenie przyczynowo-skutkowe”.

Zadania na kartach są odpowiednio uporządkowane, gdyż historyjki przyczynowo-skutkowe muszą zostać w terapii poprzedzone zadaniami, pokazującymi uporządkowanie lub rozwój zdarzeń w czasie. Nie możemy hop – siup wskoczyć w historyjkę 3 czy 6 elementową bez uprzedniego przygotowania dziecka do tworzenia takich historyjek.

Jako pierwsze autorki wprowadzają **relacje czasowe – co najpierw? co potem?** i pokazują dwa warianty pracy. Czynności przedstawione na obrazkach nie wynikają bezpośrednio jedna z drugiej. W wariancie pierwszym obrazki układa nauczyciel (może je też ułożyć dziecko), a stopień trudności pytań dostosowujemy do możliwości językowych dziecka.

Przykładowo:

1. Co najpierw robiła dziewczynka? Co potem robiła dziewczynka?
2. Co dziewczynka robiła przed zabawą na huśtawce? Co robiła po zabawie na huśtawce?
3. Co dziewczynka robiła na końcu? Co dziewczynka robiła na początku?



W drugim wariancie pracy nad relacjami czasowymi rodzic/terapeuta wymienia kilka czynności np. Ala sprząta, Ala huśta się,  Ala je lody. Dziecko ma za zadanie zapamiętać kolejność i ułożyć obrazki od lewej do prawej. Pamiętajcie aby liczbę elementów sekwencji dopasować do możliwości dziecka. Następnie zadajemy dziecku pytania takie jak w wariancie pierwszym.

Następnie mamy **tematyczne relacje czasowe**. Są to cztery historie sześcioelementowe. Nauczyciel prosi dziecko o ułożenie obrazków i ułatwia mu opowiedzenie historii zadając pytania pomocnicze i dostosowując długość zdań oraz stopień ich trudności do możliwości dziecka. Przykładowo ja z historyjek 6-elementowych robię historyjki 3-elementowe. A, że akurat nasz tatuś wyjechał gdzieś wspinać się po Alpach, wykorzystuję przy okazji historyjkę “wycieczka”.



Moje pytania pomocnicze które ułatwiają dziecku ułożenie tej konkretnej historyjki wyglądają tak: Kto ogląda mapę? Co kupuje tata? Co robi tata?Dziecko opowiada historyjkę:Tata ogląda mapę. Tata pojedzie na wycieczkę. Tata kupuje żółty śpiwór. Tata pakuje plecak, On jedzie na wycieczkę w góry.

Kolejne ćwiczenia to **Co – z czego?**W ćwiczeniach tych dziecko ma za zadanie dopasować obrazki przedstawiające zasadę ,co z czego powstaje. W ćwiczeniach następstw czasowych – przyczyn i natychmiastowych skutków wydarzeń wprowadzamy dziecko w następstwo wydarzeń przyczynowo-skutkowych natychmiastowych. Przedstawiają one przyczynę i bezpośredni skutek wydarzenia. Przykładowo:

Co robią liście? – Spadają.

Co się stało? – Liście spadły.



**Przyczyna i skutek wydarzeń** – w ćwiczeniu tym, podobnie jak w poprzednim, przedstawiono przyczynę i skutek wydarzeń. Nauczyciel powinien zwrócić uwagę dziecka na sytuacje, gdzie skutek jest odroczony w czasie. Np. chłopiec jest przeziębiony  – wiał silny wiatr, a chłopiec wyszedł bez czapki, skutek pojawia się po pewnym czasie.



**Wydarzenia atmosferyczne w przyrodzie** to ćwiczenia, w których przedstawione jest następstwo zdarzeń atmosferycznych i ich skutków w przyrodzie. Przykładowo:

Dlaczego złamało się drzewo? – Bo była burza.



Celem ćwiczeń z cyklu **gdzie jest błąd?** jest znalezienie na obrazkach błędu i stwierdzenie ewentualnych skutków przedstawionego wydarzenia. Kolejne ćwiczenia jakie proponują autorki to historia z różnymi zakończeniami, które pokazują, że różne zdarzenia mogą mieć skutek zarówno pozytywny, jak i negatywny.

W pomocy tej mamy także kolejno ćwiczenia: **to samo wydarzenie – różny skutek, historyjki 6-elementowe, historie 3-elementowe w linearnym przebiegu czasowym, 3-elementowe historie przyczynowo-skutkowe, historyjki 4-ro i 6-cio elementowe a także ćwiczenia skutku odroczonego od przyczyny.**

Jak więc widzicie, ćwiczenia z zakresu myślenia przyczynowo-skutkowego Wydawnictwa WiR to naprawdę potężna dawka wiedzy.

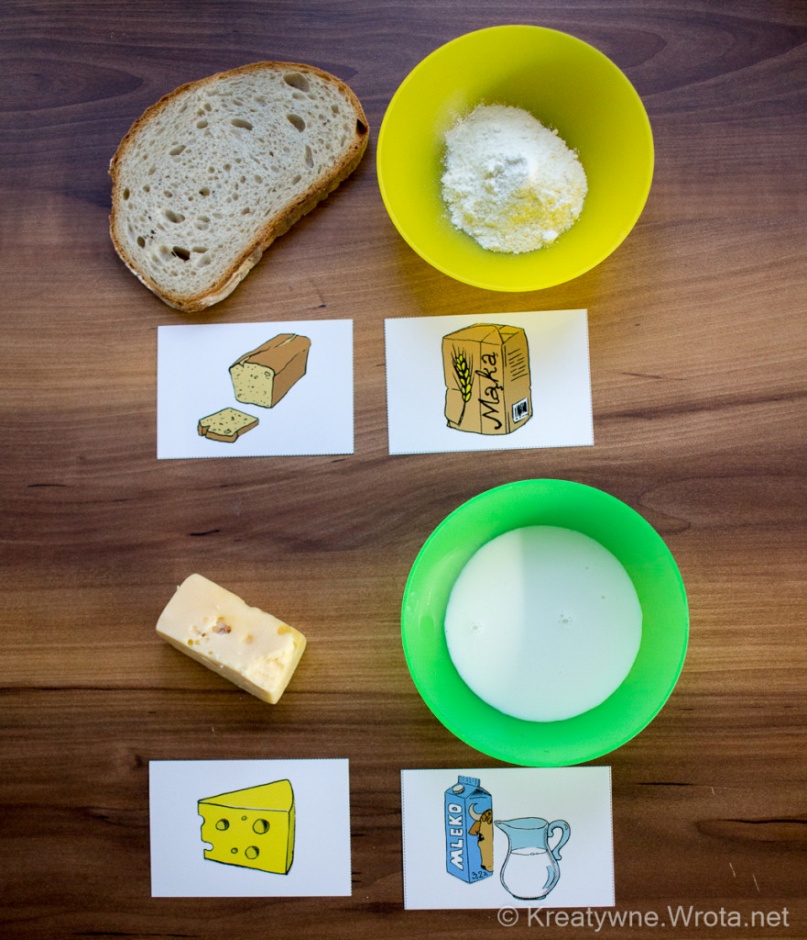
Bardzo lubię słowa Edyty Gruszczyk – Kolczyńskiej, które wyczytałam w jej książce “Dziecięca matematyka”:

**“Rozumowanie przyczynowo-skutkowe jest obecne w większości sytuacji, w których dziecko uczestniczy. Sztuka polega na tym, żeby je wydobyć i skłonić dziecko do myślenia przyczynowo-skutkowego.”**

W jaki więc sposób wspiąć się na wyżyny tej nie lada trudnej sztuki, jaką jest zainteresowanie dziecka ćwiczeniami terapeutycznymi i sprowokowanie go do czynnego uczestnictwa w ćwiczeniach?

Na przykład w taki sposób, w jaki ja pracuję z dzieckiem – kromka chleba, mąka w miseczce, ser i mleko.

Prawda, że fajne ćwiczenia z kategorii **Co? Z czego?** (chleb z mąki, ser z mleka)



Są ćwiczenia które dzieci uwielbiają, a są takie, do których nie mają przekonania. Spowodowane jest to tym, że ćwiczenia które wykonuje niechętnie, sprawiają im większą trudność. I jest to jasny i wyraźny sygnał dla rodzica i terapeuty, że na danym polu dziecko ma duży problem i trzeba zwiększyć ilość ćwiczeń danego gatunku.

**Pozdrawiam Was gorąco!**